

# Drużyna Mistrzów 3, Samodyscyplina (Bosski & S

Kto jak nie ty będzie trzymał cię w ryzach  
Dyscyplina i świadomość w życiu zawsze ci się przyda  
Nie ma taryfy ulgowej i nie ma, urwisie, wybacz  
Kiedy patrzę na te chore głowy to chce mi się rzygać

To nie problem się zapuścić  
Za to sztuka trzymać poziom  
Nie rozumie tej idei, i się głupio spina osioł  
Weź nervosol jak krytyka wkurza  
Wyzyj się na macie  
Jak nie szanujesz sam siebie  
Inni też nie będą raczej cię szanować  
Zatem powiedz  
Czy nie warto dbać o siebie  
Inwestować w rozwój szczerze  
A nie przy browarze siedzieć  
Ja mam dwie przyjaciółki, staram się ich nie unikać  
Poznaj pierwszą – to sumienność  
Druga to systematyka  
I nie jestem ideałem tak że dla mnie ta muzyka  
Ale pracuję nad swym ciałem bo ważna dla mnie kondycja  
Czy fizyczna i psychiczna, ale ważna też duchowa  
Znajdź to czyste źródło mocy a te złe nawyki schowaj

Gnije kwiat młodości, do używek sentymenty  
Znam to, kochałem to, do śmierci centymetry  
Siebie osłabiać to zazwyczaj lubi kretyn  
Sam decydujesz do jakiej podążasz mety

Kto jak nie ty da ci moc – w twoich rękach siła  
Nikt cię tutaj nie wyręczy  
Wiec się nie uginaj  
Przed nawykami złymi klęczysz  
Czyja to jest wina?  
Wymówki i sentymenty precz  
Samodyscyplina  
Wykaz w końcu zaangażowanie  
Wita cię drużyna  
Okaż w sobie trochę więcej łaski  
Ruszaj i wygrywaj  
Kusza cię pozorne życia blaski  
Uwierz to dolina  
Zabija umysłu twego chwasty  
Dyscyplina

W zdrowym ciele zdrowy duch  
Tak skurw\* macie jeszcze dobry słuch  
Piłem dużo, ćpałem wiele  
Tak za dwóch  
Teraz kręcę własnym serem, też tak zrób!  
I przelewam litry potu, ziomuś sprawdź  
Wiec na konfrontacje gotów cały czas  
I nie ma pierd\* co tu, w garść się brać  
Na wysiłek się przygotuj kurw\* mać  
Czy cię stać na to ziomuś?  
Wolisz chlać dzisiaj znowu  
Jak tu wstać, dłużej wstać  
Nie chce wychodzić się z domu  
Potem Boże pomóż mi  
On pomoże, ale kolo, tylko tym  
Co sami sobie pomogą, kolo, dziś  
Jak, sobie pościelisz ziomuś to tak śpisz  
Tak polecam wiec samokontrolo mistrz

I chociaż o odrobinę zdrowiej żyć

Kto jak nie ty da ci moc – w twoich rękach siła  
Nikt ciebie tutaj nie wyręczy  
Wiec się nie uginaj  
Przed nawykami złymi klęczysz  
Czyja to jest wina?  
Wymówki i sentymenty precz  
Samodyscyplina  
Wykaz w końcu zaangażowanie  
Wita cię drużyna  
Okaz w sobie trochę więcej łaski  
Ruszaj i wygrywaj  
Kusza cię pozorne życia blaski  
Uwierz to dolina  
Zabija umysłu twego chwasty  
Dyscyplina